

„Reksio szczekał w Suwałkach”

Odwiedził Reksio Suwałki,
ojcowiznę ojca bajki,
obsikał mural
w Kościuszki nura,
jawne koszałki-opałki.

Reksio zjechał z Szelmetu
na czterech łapach człowieka,
znając trendy
w te pędy,
dał film do Internetu.

Marszałek w Czarnej Hańczy
zgubił 100 pomarańczy,
węszy Reksio
pełną piersią.
- Zjedli głodni mieszkańcy.

Na środku jeziora Wigry
Reksio siecią łowi ikry,
Lechosławka
toto sprawka,
on rysował te mimikry.

Wysłali Reksia hen do klasztoru
do kamedułów trafił z wyboru,
żył bez suczki
i bez słuczki,
życie zakonne pełne wigoru.

BP 2025.07.21